

**S**

**yn. akt I C 464/18**

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	Beata Boińska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

**sprawyż powództwa G. K.**

**przeciwko** Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa kredytu numer (...), sporządzona w dniu

26 czerwca 2006 roku, a zawarta w dniu 3 lipca 2006 roku pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A. z siedzibą w G., jest nieważna,

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 113.351,73 złotych (sto trzysta tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden złotych 73/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 85.806,73 złotych od dnia 9 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 27.545 złotych od dnia 23 października 2021 roku do dnia zapłaty,

3. oddala powództwo główne w pozostałej części,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.447 złotych (sześć tysięcy czterysta czterdzieści siedem) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt I C 464/18

**UZASADNIENIE**

Powódka, G. K., wniosła przeciwko pozwanemu, Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G., po ostatecznym zmodyfikowaniu żądania pozwu (k. 699-701 akt), jako żądanie główne, o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 115.797,43 złotych, jako kwoty nienależnie zapłaconych przez powoda na rzecz pozwanego przez cały okres trwania umowy, przy zastosowaniu teorii dwóch kondykcji, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w zakresie kwoty 85.806,73 złotych od dnia wniesienia

pozwu do dnia zapłaty, zaś co do kwoty 29.990,70 złotych od dnia doręczenia rozszerzonego pozwództwa do dnia zapłaty.

Powódka zgłosiła także żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 35.006,19 złotych, w związku z podniesieniem zarzutu abuzywności postanowień umowy, na skutek ich eliminacji z umowy, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka wniosła również o zasądzenie kosztów procesu, według norm przepisanych albo według złożonego spisu, wraz z kosztami poniesionymi w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej.

W uzasadnieniu powódka wskazał, że jako konsument zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A., umowę kredytu hipotecznego, indeksowanego kursem CHF. Wskazano, że powódka nie miała możliwości negocjowania warunków umowy, która była wzorcem umowy w banku, powodowi nie wyjaśniono zasad indeksowania kredytu i zmian jego oprocentowania, nie przedstawiono żadnych symulacji, wskazane postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Umowa nie określała w sposób jednoznaczny i zrozumiały zasad ustalenia przez bank wysokości kursu CHF według którego nastąpiła wypłata i spłata kredytu. Zdaniem powoda bank przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania wysokości kursu CHF w tabeli kursowej, powódka nie była w stanie realnie przewidzieć wysokości swojego zobowiązania. Zdaniem powoda zarzut nieważności umowy należy oprzeć na podstawie art. 58 kc w związku z art. 353<sup>1</sup> kc i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe. Postanowienia dotyczące indeksacji stoją w sprzeczności z samą naturą umowy kredytu oraz definicją umowy kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, z uwagi na brak precyzyjnego ustalenia w umowie wysokości zobowiązania powoda. Nadto sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> kc wynika z przyznania jednej stronie umowy prawa do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania, czym naruszono granice swobody umów. Ponadto powódka podniosła, że pozwany w treści umowy posłużył się klauzulami sprzecznymi z celem kredytu, przepisami praw i zasadami współżycia społecznego, nie zostały one uzgodnione indywidualnie z powodem, zatem zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia takie nie wiążą konsumenta, zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne, w szczególności w § 1 ust. 1, § 10 ust. 6 i § 17 winny zostać uznane za nieobowiązujące, stwierdzenie bowiem abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi ten skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta. Doszło do nienależytego poinformowania powoda o ryzyku związanym z kredytem indeksowanym do CHF, wskazano na uznanie wzorca umownego, stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego za zawierającego klauzule niedozwolone. Powód wskazał też na uzasadnienie swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia, w świetle art. 189 kpc. Wobec tego ustalenia sformułowane zostało żądanie zasądzenia przez Sąd kwoty do zwrotu przez pozwanego, jako świadczenia nienależnego, przy zastosowaniu teorii dwóch kondykcji, na podstawie art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc (k. 8-15, 461-472, 496-501 i 699-701 akt).

W odpowiedzi na pozew i zmianę powództwa w toku procesu pozwany konsekwentnie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany zakwestionował dochodzone roszczenie, wskazał że postanowienia umowne także dotyczące indeksacji są skuteczne i wiążą strony, nie istnieje uzasadnienie do usuwania z umowy jej postanowień § 17, które odnoszą się do zastosowania kursu średniego NBP, a poza tym w przypadku nawet uznania za niewiążące jakichkolwiek postanowień umowy kredytu, ich miejsce powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego powoda w dochodzeniu powództwa o ustalenie, podniósł zarzut przedawnienia, w zakresie umowy wskazał na brak jej sprzeczności z ustawą z uwagi na jej charakter, brak podstaw do uznania klauzuli indeksacyjnej za sprzeczną z naturą stosunku prawnego i art. 353<sup>1</sup> kc, braku sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, wskazano na zachowanie równowagi stron w zakresie rozłożenia ryzyka kursowego i na rzetelne poinformowanie powoda w zakresie istniejącego ryzyka. W zakresie zarzutu abuzywności wskazanych postanowień umownych pozwany podniósł zarzut indywidualnego uzgodnienia tych postanowień i jednoznaczność klauzuli indeksacyjnej, z uwagi na to, że te postanowienia wskazują na główne świadczenia stron, oraz wskazano na brak podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają ich interesy. Dalej pozwany podniósł na możliwość jednak uzupełnienia umowy w oparciu o przepisy dyspozytywne,

nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umowy, i w związku z tym na brak podstaw do upadku (nieważności) umowy kredytu z tego tytułu. Poza tym pozwany wskazał na skutki ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy, które byłyby niekorzystne dla powoda, jako konsumenta, i na brak istnienia bezpodstawnego wzbogacenia, z uwagi na co powód nie może żądać zwrotu tego, co świadczył, na podstawie art. 411 kc. Nadto pozwany zakwestionował wysokość roszczenia o zapłatę, powołując się na dotychczasowe wpłaty powódki z tytułu umowy kredytu (k. 88-136, 713-733 akt).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd na rozprawie w dniu 4 maja 2022 roku pouczył powódkę o ewentualnych konsekwencjach w przypadku uwzględnienia powództwa o ustalenie nieważności umowy, w tym o możliwości dochodzenia roszczeń przez pozwanego w stosunku do powoda, jako rozliczenia wzajemnych świadczeń. Powódka podtrzymała swoje żądanie, licząc się z ewentualnymi konsekwencjami ustalenia nieważności umowy (k. 1003 akt).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 3 lipca 2006 roku powódka (poprzednie nazwisko S.) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank S.A. z siedzibą w G., umowę kredytu. Na jej podstawie bank udzielił powódce kredytu w kwocie 111.423,78 złotych, indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, na pokrycie ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego oraz na pokrycie kosztów ubezpieczenia i opłat, związanych z umową.

W warunkach umowy wskazano, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, opisanej szczegółowo w § 17 umowy, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, opisanej szczegółowo w § 17 umowy (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 10 ust. 6 umowy w zakresie spłaty kredytu wskazano, że rozliczenie każdej wpłaty, dokonywanej przez kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą, co ten oświadcza.

Wreszcie w § 17 umowy wskazano, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosowane były kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży określone były przez bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej banku.

We wniosku o kredyt powódka wskazała na kwotę kredytu w PLN, zaś na walutę w CHF. Kredyt był wypłacony w transzach.

Do umowy powódka zawarł z bankiem aneks, z dnia 19 listopada 2007 roku w przedmiocie zmiany terminu zakończenia prac budowlanych przez dewelopera.

/dowód: odpis umowy kredytu Nr (...) wraz z załącznikami – k. 19-34 i 171-182 akt, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 167-170 akt, wnioski o wypłatę kredytu wraz z potwierdzeniem wypłat transz kredytu – k. 198-207 akt, aneks do umowy – k.187-188 akt/

Powódka poszukiwała środków pieniężnych na zakup mieszkania, kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą, powódka była konsumentem w umowie, środki z kredytu zostały przeznaczone na wskazany cel, powódka nadal mieszka w kredytowanym mieszkaniu. Powódka oczekiwała kredytu w walucie PLN, jednak nie miała zdolności kredytowej przy kredycie w PLN, w związku z tym przedstawiono jej w banku ofertę kredytu indeksowanego do waluty CHF. Wskazywano, że jest to też normalny produkt bankowy, powódka w to nie wnikała. Nie poruszano przy tym kwestii przyczyny funkcjonowania w tej umowie waluty CHF. Wskazywano przy tym powodowi na stabilność tej waluty, nie przedstawiano żadnych symulacji. Powodowi przekazano informację, że kredyt zostanie wypłacony w PLN po przeliczeniu po kursie CHF. Bank omawiał w powodem tylko kluczowe kwestie umowy, dotyczące wypłaty transz kredytu i kwoty transz. Nie wyjaśniono powodowi poszczególnych postanowień umowy i załączników do niej. Nie wskazywano na pojęcie ryzyka kursowego. Nie było możliwości ze strony powoda negocjacji umowy. Harmonogram rat był wyrażony w walucie CHF i raty były pobierane przez bank w PLN z konta powódki w tym banku. Powódka sprawdzała wysokość kursu waluty na stronie internetowej banku, na początku spłat rat zdarzyło się, że wpłata środków w PLN nie wystarczała na wysokość raty. W związku z tym dokonywała wpłat złotych na konto w celu zabezpieczenia raty w wyższej wysokości, niż wskazywał na to harmonogram. Powodowi bank nie przekazał informacji, co wpływa na wysokości kursu waluty w jego Tabeli. Nie była omawiana kwestia wcześniejszego zapoznania się przez powoda z umową, która została przygotowana przez bank. Był to pierwszy taki kredyt powódki. Na skutek informacji medialnych powódka zdecydowała się na sprawdzenie zapisów swojej umowy w zakresie ich ważności.

/dowód: zeznania powódki – k. 1002-1003 akt i k. 1004 akt od 00:04:02 do 00:24:52, częściowe zeznania świadków A. K. (1) – k. 552-553 akt i k. 555 akt od 00:05:51 do 01:01:03, i A. K. (2) – k.661-662 akt i k. 663 akt od 00:01:29 do 00:55:00/

Powódka w okresie od początku trwania umowy, na podstawie umowy z pozwanym spłaciła łącznie kwotę 113.351,73 złotych.

/dowód: zaświadczenie pozwanego o dokonanych spłatach – k. 1007-1013, 262-266, 545-549 akt, zestawienie operacji spłat rat kredytu – k. 702-708 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych w stanie faktycznym dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie przesłuchania powoda.

Sąd uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy. Powódka przedstawiła okoliczności, w których zaproponowano jej zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie indeksacji CHF. Jako konsument, a zatem słabsza strona obrotu gospodarczego, polegała na zaufaniu banku, który zapewniał ją o stabilności kursu franka szwajcarskiego, przy czym wskazana oferta była jedyną z uwagi na brak zdolności kredytowej powoda dla kredytu w PLN.

Pozostała dokumentacja, która została dołączona przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, jak i przez powódkę do pozwu, nie wносиła niczego istotnego do sprawy oraz nie była przydatna dla stwierdzenia okoliczności faktycznych istotnych dla niniejszej sprawy, gdyż nie stanowiły one załącznika do przedmiotowej umowy. Ich treść mogła stanowić jedynie uzupełnienie wywodów prawnych stron, które miałyby uzasadnić ich stanowisko, dokumenty te wskazywały na ocenę prawną kredytu, wyrażaną przez pozwanego, a podnieść należy, że to Sąd w każdej konkretnej sprawie dokonuje własnej oceny prawnej. Podobnie ocenić należało pozostałe dokumenty, dołączone do pozwu, a nie ujawnione w

stanie faktycznym, albowiem te dotyczyły wyłącznie poglądów powoda w sprawie, oraz wyliczeń prywatnych powoda w zakresie roszczenia ewentualnego, które ostatecznie nie stało się podstawą rozważań i rozstrzygnięcia Sądu, z uwagi na zasadność roszczenia głównego.

Sąd uznał co do zasady zeznania świadków, A. K. (3) i A. K. (1), za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Wskazani świadkowie bowiem powoływali się generalnie na niepamięć w zakresie procesu zawierania przez strony kwestionowanej umowy kredytu, nie kojarzyli osoby powódki, przez co nie mogli posiadać wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, że treść umowy zawierająca klauzule kwestionowane przez powoda, nie budziła wątpliwości Sądu. Dla oceny zasadności żądań powoda kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nim, w szczególności sposobu pouczenia o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego. W związku z tym dowód ten, co do zasady, nie został uwzględniony przez Sąd przy stanie faktycznym i przy ocenie prawnej przedmiotowej sprawy. Jednakże zauważyć należy, że sami świadkowie w części zeznali tak, jak to wskazywała w swoich zeznaniach powódka, tj. na brak możliwości negocjowania postanowień umowy, że umowa stanowiła wzorzec umowy o standardowych postanowieniach, że bank jednostronnie ustalał kurs waluty do przeliczenia kredytu i przeliczenia spłaty kredyt, bez jednoczesnej informacji w jaki sposób to czynił, że faktycznie kurs waluty zmieniał się także w ciągu dnia i że kredytobiorca nie znał wysokości swojego zobowiązania w dniu podpisania umowy, albowiem ta była zależna od kursu waluty w dniu wypłaty kredytu. W konsekwencji prosta musi być teza o tym, że przy braku takiej wiedzy co do przesłanek kształtowania kursów w Tabeli kursowej banku, pracownik banku nie mógł w tym zakresie w jakikolwiek sposób pouczyć czy poinformować kredytobiorcę.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe stron w przedmiocie dowodu z opinii biegłych, oraz w przedmiocie zobowiązania (...) do przedłożenia dokumentów oraz w przedmiocie przesłuchania świadka M. C., jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i które jedynie zmierzały do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania (k. 1019 akt). W ocenie Sądu z uwagi na to, że zasadne w sprawie było żądanie główne, oparte na teorii dwóch kondykcji, w przedmiocie ustalenia i zapłaty, wskazane wnioski w przedmiocie biegłego, jako służące do wykazania żądania ewentualnego, opartego na zarzucie wyłącznie bezskuteczności zapisów umowy, nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd. Także wniosek pozwanego w tym przedmiocie, mając na uwadze powyższe ustalenia i ocenę prawną w sprawie, skutkującą ustaleniem i zapłatą, zgodnie z żądaniem powoda, musiał zostać pominięty, jako bezprzedmiotowy. Podobnie, dodatkowe dowody z dokumentów nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Pomijając ostatecznie wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. C. Sąd miał na względzie to, że osoba ta nie uczestniczyła bezpośrednio, ani nawet pośrednio w procesie zawierania umowy z powódką a okoliczności, które miały być przedmiotem tych zeznań dotyczyły wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która jest przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powoda kluczowe znaczenie miało natomiast to w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nim, w szczególności sposobu pouczenia o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał ostatecznie rozszerzone i zmodyfikowane powództwo główne w zakresie ustalenia nieważności umowy i zapłaty na podstawie teorii dwóch kondykcji, za zasadne. W ramach tego roszczenia powódka ostatecznie domagała się ustalenia nieważności spornej umowy kredytu oraz zasądzenia z tytułu nienależnego świadczenia uiszczonych rat za dotychczasowy okres trwania umowy.

Swoje żądania w powyższym zakresie powódka oparł nie tylko na zarzucie zastosowania przez poprzednika prawnego pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych w § 1 ust. 1, § 10 ust. 6 i w § 17 umowy o kredyt, ale przede wszystkim na zarzucie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> kc, w związku z art. 58 kc. Powódka wskazała, że powyższe postanowienia umowy wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podniosła również, że niezależnie od

niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego oraz naruszają zasadę swobody umów. Powódka wskazywała, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie praw konsumenta.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powódka w niniejszej sprawie miała status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> kc. Poprzednik prawny pozwanego, jako przedsiębiorca, zawarł bowiem umowę kredytową z powodem, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powoda, co wynika z treści umowy i z zeznań powódki. Wyjaśnić przy tym należy, że o statusie konsumenta nie przesądza jego wykształcenie czy wykonywany zawód, a także sama świadomość i cechy osobowościowe kredytobiorcy, lecz cel umowy, w tym przeznaczenie środków z umowy, a te były przeznaczone na indywidualne potrzeby powoda – budowę lokalu mieszkalnego, i faktycznie środki z kredytu zostały na ten cel przeznaczone. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypominał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powódka wnosząc o ustalenie nieważności umowy kredyty, wskazywała na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa, z prawami konsumenta, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które jej zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powoda w tym zakresie było słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę. W ocenie Sądu powód w niniejszej sprawie posiadał interes prawny w żądaniu ustalenia, albowiem umowa stron została zawarta na okres 360 miesięcy, a więc wiązałyby ona strony do 2036 r. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. Nieuzasadniony przy tym był zarzut przedawnienia pozwanego, albowiem żądanie ustalenia nie ulega przedawnieniu, o jego istnieniu przesądza jedynie przesłanka interesu prawnego, który musi zaistnieć, a taka przesłanka została stwierdzona przez Sąd. Sąd meriti wskazuje, że dotychczasowe orzecznictwo przesądziło dopuszczalność wytoczenia powództwa także o ustalenie, przy jednoczesnym zgłoszeniu żądania zapłaty, albowiem to drugie, wynika z tzw. teorii dwóch kondykcji, jako formy rozliczenia świadczeń stron, spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytowej, o czym szerzej będzie mowa niżej w uzasadnieniu, przy ocenie żądania zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej.

Oceniając zasadność żądania ustalenia Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała także klauzulę abuzywne naruszające równowagę interesów stron oraz przede wszystkim czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie z konsumentami.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodowi, co wskazał, nie została przedstawiona także oferta kredytu złotówkowego, z uwagi na brak zdolności kredytowej,

jedyna oferta, która w konsekwencji była treścią spornej umowy, nie została zaś przedstawiona powodowi z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia, a jedynie przedstawiając przede wszystkim jej korzyści i zalety, zdaniem banku. Oczywiście, taka treść zeznań, stoi w sprzeczności z treścią podpisanego pisemnego oświadczenia powoda, zawartego w samej umowie, ale mając na uwadze blankietowy charakter także tej części umowy - wzorca, który był konieczny do zawarcia umowy, i jednocześnie nie został wyjaśniony powodowi przy jego podpisaniu, brak było uzasadnionych podstaw do zakwestionowania przez Sąd treści zeznań powoda w tym zakresie. W związku z tym, już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powoda, nie pozostawał on zatem w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru, wobec braku takiego wyboru po prostu. Jak wynika z zeznań powódki na czas podpisania umowy pozostawała ona w świadomości, obiektywnie błędnej, że przedstawione informacje wyczerpują konieczne informacje w przedmiocie wszystkich warunków umowy. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powódka wyjaśniła w wiarygodny sposób, że nie miała żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowała, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później podniosła jako abuzywne. W związku z tym swoboda powoda w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt, tym samym zatem także podpisania lub odmowy podpisania dokumentów, o określonej treści. Twierdzenia powódki są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, co zresztą potwierdzili świadkowie w zakresie braku możliwości negocjowania umowy, poza parametrami marży czy prowizji.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym postanowieniem przepisów prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku. W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powoda i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, co także potwierdzili świadkowie, zawnioskowani przez pozwanego, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia, nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powoda, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powódka natomiast pozbawiona była jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie miała nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu wg kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powódkę z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje

ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). W tym miejscu zaznaczyć należy, że powyższej oceny Sądu nie zmienia fakt, że w § 17 umowy bank odwoływał się do kursu średniego złotego do waluty ogłoszonych w tabeli kursów średnich NBP, ale tylko pośrednio, albowiem ostateczny kurs banku był docelowo ustalany po uwzględnieniu marży kupna i marży sprzedaży tego banku, i na tej podstawie także poprzednik prawny pozwanego posiadał własną tabelę kursową. Nie było to zatem bezpośrednio i wyłączone odniesienie się do kursów w tabeli NBP, tylko jako jeden z elementów koniecznych do ostatecznego ustalenia kursu docelowego, poprzez zastosowanie wskaźnika własnego banku – marżę kupna lub sprzedaży. Poza tym w sprawie pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił, jak była ustalana marża kupna i sprzedaży, od czego ona była zależna, generalnie nie wyjaśniono mechanizmu przeliczeniowego w tym zakresie. Co więcej, także taki mechanizm przeliczeniowy nie został wcześniej przedstawiony powódce, jako kredytobiorcy. Sami pracownicy banku – doradcy prowadzący klientów do umowy, w tym powoda, nie posiadali wiedzy, co kształtuje kurs waluty w banku, co potwierdzili w zeznaniach. W ocenie Sądu dla uzyskania jasności co do rzeczywistego zobowiązania powoda przez cały okres trwania umowy nie jest wystarczająca powołana przez pozwanego eliminacja wyłącznie części zapisów § 17 umowy, wskazujących na doliczanie lub odliczanie marży, przy pozostawieniu zapisów o dokonaniu obliczeń wyłącznie w oparciu o kurs NBP. Jak wyżej wskazano, nie tylko mechanizmy obliczania raty w oparciu o kurs waluty stanowią o sprzeczności umowy z prawem na podstawie art. 58 kc. Przyczyny tej Sąd upatruje także w samej konstrukcji umowy i sposobie przedstawienia kredytobiorcy jej skutków w przyszłości oraz w mechanizmie pozwalającym na obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem drastycznej niekorzystnej zmiany kursu waluty przy praktycznie żadnym ryzyku po stronie banku. Nie przekonuje Sądu przy tym argumentacja, że w przypadku znacznego potaniaenia waluty, takie ryzyko poniósłby bank, bowiem to bank jest silniejszym ekonomicznie na rynku profesjonalistą. To na nim spoczywał ciężar przewidzenia takich zjawisk oraz ich konsekwencji i odpowiedniej redakcji umowy, skoro kredytobiorca nie miał żadnego realnego wpływu na jej treść.

Pozwany wskazując na możliwość skorygowania umowy przez Sąd orzekający w zakresie jej § 17 utrzymywał, że rozwiązanie takie jest w pełni akceptowane i dopuszczane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r., C-19/20). Zdaniem Sądu, w orzeczeniu tym, Trybunał słusznie zauważył, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze (tu: marży banku), w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści. Jedynie gdyby element klauzuli indeksacyjnej (...) dotyczący marży Banku (...) stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru, sąd krajowy mógłby go usunąć. Wyraźnie w punkcie 70 uzasadnienia powyższego wyroku TSUE wskazano, że niemożliwym jest utrzymanie nieuczciwego warunku umowy w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze. Z omawianego orzeczenia wynika, w ocenie Sądu, że niemożliwym jest dzielenie § 17 ust. 2 lub § 17 ust. 3 wzorca umowy (...) Bank S.A. na część „dozwołoną” oraz na część „niedożwołoną”. Innymi słowy, albo cały zapis postanowienia nieuczciwego jest dozwołony, albo jest niedozwołony. Argumentem za tym są przecież postępowania przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w ramach oceny danych postanowień za niedozwołone, w których przecież ostatecznie w orzeczeniu, który stanowi podstawę wpisu do tzw. rejestru klauzul niedozwołonych, Sąd ten nie dokonuje niejako rozczłonkowania badanego postanowienia na część niedozwołoną, która podlega wpisowi do rejestru, tylko orzeka o całości postanowienia, jako niedozwołonego. Wobec powyższych rozważań, Sąd orzekający doszedł do przekonania, iż proponowane przez pozwanego rozwiązanie jest niedozwołone i zmierza w istocie do wybiórczego utrzymania umowy, przy jednoczesnym usunięciu z jej treści jedynie części nieuczciwego postanowienia, nie zaś całego. Wskazać bowiem trzeba, że pozostawienie w umowie, a ściślej w jej § 17, części odnoszącej się do średniego kursu NBP (z pominięciem marży banku) nie wystarczy do przywrócenia równowagi kontraktowej pomiędzy jej stronami. W umowie nadal nie będzie mechanizmu, który w przypadku zwyżki kursu CHF obciąży obie strony kontraktu, a nie tylko konsumenta.

W ocenie Sądu w sytuacji, gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, choćby w oparciu o kurs średni NBP, a tylko pośrednio, bo bezpośrednio kurs ustalony jest definitywnie poprzez wskaźnik marży banku



kupna i sprzedaży waluty, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. Powyższe postanowienia umowy stron, pozostawiające de facto wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385<sup>1</sup> § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, ale tylko wówczas, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385<sup>1</sup> § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powoda, że kwestionowane przez niego klauzule, nie zostały uzgodnione z bankiem, a ponadto nie były jednoznaczne, gdyby nawet przyjąć, że kształtują one główne świadczenia stron. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym interesującym w sprawie zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385<sup>2</sup> kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Tym samym także na tej podstawie próba niejako „ratowania” umowy i jej zapisów, poprzez wskazanie, że odnosiła się do kursów średnich NBP, jest także bezzasadna. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, poprzez bliżej nieokreślony wskaźnik marży, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumenta. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji był przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powódki, z których nie mogła ona w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu indeksowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powódka dokonała decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o ich uczciwości.

W ocenie Sądu abuzywność zapisów umowy powinna być badana na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, argument dotyczący wprowadzenia tzw. ustawy antyspredowej, nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Co do zasady bowiem także zawierane później aneksy do umowy, nie usuwają postanowień niedozwolonych z umowy głównej.

Powódka wskazywała na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie z konsumentami. Jak to zostało już wcześniej wskazane w ocenie Sądu dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości

sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej. Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powoda z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości jego zobowiązania wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powódki podstawowe znaczenie ma to, czy została ona w sposób należyty pouczony przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem CHF. W tej sprawie takich informacji czy dokumentu, odnoszącego się do osoby powódki, brak. Podnieść należy, że w umowie zostało zawarte oświadczenie o uzgodnieniu z powódką postanowień umowy, co stoi w oczywistej sprzeczności z ustaleniami, dokonanymi w sprawie na podstawie zeznań powódki i samych świadków. Zapis taki stanowił jedynie jeden z elementów wzorca umownego, konieczny do zawarcia umowy kredytu. W konsekwencji należy odnieść się ponownie do okoliczności, związanych z procesem zawarcia umowy. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powódki wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej, w zasadzie nie wskazywała żadnych cech, związanych z walutą CHF, a nawet informując o możliwości wzrostu kursu franka bagatelizowała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną i przedstawiony produkt jest normalnym produktem bankowym. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw, a w zasadzie ich brak, związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do CHF spowodowało, że powódka faktycznie nie miała obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ją, jako kredytobiorcę. Poza tym wskazać należy na blankietowy charakter ocenianego dokumentu, który był konieczny do podpisania umowy i zawarcia umowy, a który to jednocześnie, w ocenie Sądu, nie został przedstawiony przez bank co do konsekwencji jego treści.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodowi, jako konsumentowi, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powódka traktowała bank, jako instytucję godną zaufania, i opierając się na informacjach, jakie uzyskała przed zawarciem umowy, podjęła swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powód zawarłby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumienia tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym

mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył nadto, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Tak też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Powyzsze okolicznosci wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie z konsumentami. Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na wskazane wyżej naruszenia, jest nieważna. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2006 r było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powódka, jako konsument, wzięła to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powódki o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane

w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszonego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż ustalenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powódka uznała w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 385<sup>1</sup> kc, art. 58 kc w związku z art. 353<sup>1</sup> kc i art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe ustalił, że sporna umowa kredytu jest nieważna (punkt 1 wyroku).

Konsekwencją powyższego ustalenia musi być bowiem to, iż uzasadnione prawnie było ostatecznie roszczenie powoda w zakresie zasądzenia kwoty, z tytułu nienależnego świadczenia, wskazanej w zmodyfikowanym żądaniu głównym, lecz nie w pełnej kwocie. Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany

jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 1 i 2 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę kwoty 113.351,73 złotych. Kwota, składająca się na to roszczenie, uwzględniona ostatecznie przez Sąd, wynika z przedłożonego przez powódkę zaświadczenia o spłatach, wystawionego przez pozwanego, za okres do lutego 2021 roku, pozostała kwota wynika z dalszego okresu spłat po tym okresie, z zestawienia wpłat, przedstawionych przez powódkę. W ocenie Sądu pozwany skutecznie nie zakwestionował pozostałej kwoty, ponad wynikającą z jego zaświadczenia, które nie dotyczy całego okresu trwania umowy.

Wskazać należy, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia nie był uzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 118 zd. pierwsze kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi obecnie sześć lat (wcześniej 10 lat), a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Wskazać należy, że w doktrynie pojawia się stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Niezależnie jednak od tego wskazać należy, że podstawą faktyczną żądania powoda w zakresie zasądzenia wskazanych kwot jest twierdzenie o nieważności umowy stron. Konsekwencją nieważności umowy jest natomiast obowiązek zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych wzajemnie przez strony w związku z wykonywaniem nieważnej umowy. W tej sytuacji nie można traktować kwot zapłaconych przez strony przed stwierdzeniem nieważności umowy za świadczenia okresowe albowiem pozostawałoby to w sprzeczności z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych w ramach wykonywania nieważnej czynności prawnej. Żądanie powoda o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc i jest ono konsekwencją stanowiska, iż umowa w związku z którą dokonywał wpłat na rzecz pozwanego jest nieważna. W tej sytuacji dla oceny ewentualnego przedawnienia roszczenia nie można stosować trzyletniego terminu przedawnienia, ale przewidziany w art. 118 kc termin przedawnienia dla świadczeń innych niż świadczenia okresowe, do których niewątpliwie należy świadczenie nienależne w rozumieniu art 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc. Termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego wynosi obecnie 6 lat, to jednak z uwagi na przepisy intertemporalne ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie 10-letni termin przedawnienia roszczenia. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi - art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W związku z tym, w niniejszej sprawie stosuje się 10-letni termin przedawnienia. Ponadto w oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Umowa stron zawarta została w 2006 r., jednak dla oceny kiedy rozpoczął się bieg terminu przedawnienia konieczne jest ustalenie zgodnie ze wskazanym orzeczeniem TSUE, kiedy powódka uzyskała wiedzę o zastosowaniu w umowie klauzul niedozwolonych. Oceniając powyższą kwestię trzeba mieć na względzie fakt, iż informacje o stosowaniu przez banki w umowach kredytowych klauzul niedozwolonych początkowo pojawiały się wyłącznie w mediach, i sama powódka w swoich zeznaniach wskazała na powzięcie informacji w tym zakresie na tej podstawie,

co najwcześniej mogło mieć miejsce 5-6 lat temu. W związku z tym, co najistotniejsze, w czerwcu 2017 roku powódka skierowała pierwsze pismo do pozwanego, stanowiące zawezwanie do próby ugodowej (k. 77 akt), zatem od tej daty należałoby liczyć bieg terminu przedawnienia. Mając na uwadze datę wniesienia pozwu, niewątpliwie do przedawnienia w sprawie w zakresie zgłoszonego roszczenia o zapłatę nie doszło.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i art. 58 kc, zasądził od pozwanego na rzecz powódki, kwotę 113.351,73 złotych (punkt 2 wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc i art. 481 kc, zgodnie ze zmodyfikowanym żądaniem głównym, mając na uwadze późniejsze rozszerzenie powództwa co do części zasądzonej kwoty. W pozostałej części tego żądania głównego o zapłatę, Sąd powództwo główne oddalił, jako niewykazane co do kwoty dalszej (punkt 3 wyroku).

W związku z uznaniem zasadności w sprawie powództwa głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie dalszych żądań ewentualnych, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powoda opłaty sądowej od pozwu – 1.000 złotych, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wartości przedmiotu sporu – 5.400 złotych, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i opłatę za rozszerzenie powództwa – 30 złotych. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.447 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, bez odsetek, w związku z aktualnym na datę wniesienia pozwu, brzmieniem przepisu art. 98 kpc (punkt 4 wyroku). W zakresie wnioskowanych w pozwie dalszych ewentualnych kosztów, poniesionych przez stronę w ramach postępowania, nie złożono bowiem ich spisu czy wyliczenia, jak również nie wykazano poniesienia kosztów w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem nie wykazano, że faktycznie taka sprawa została wniesiona i toczyła się przed innym Sądem, przedłożono jedynie w tym zakresie kopię wniosku z dnia 5 czerwca 2017 roku.